

C. D.

Swiatek

Nazywam się Marchewka Franciszek  
syn Stanisława i Antoniny z d. Trocińskich  
nr. IV 1912 w wyznaniu wyzna- kat.  
świad. wolkik sam. Trocki gm. Trocki.

W dniu 5 lipca 1943 roku wam przysła do mnie  
policya wraz z caustarmem i zabrali mnie i mego  
brata Jana do wsi, tam już było kilku ludzi  
i tam nas zatrzymali. Potym im było  
potrzebno kilka podwoź więc mnie puszcili  
zebram szostkę po pokonanie cennym przyszedł  
mój brat, ja zaprzęgiem konie i pojechałem  
a brat się schował.



Gdy pojedziemy i przysła więcej podwód z Trebienia  
 zabrali na do Basionki, tam zabrali kilku 63.  
 ludzi; przyjechaliśmy z powrotem do Trebienia 53  
 z Trebienia zabrali więcej ludzi i pojedziemy  
 do Łkawicy gdzie znów mieli więcej ludzi  
 i z tamtąd pojedeli z nami do Grabowa u p.  
 tam tych ludzi wzięli do gminy a nam karali  
 cześć. Po pewnym czasie chcieli podwód wię-  
 nny pojedziemy po gminę.

Z gminy wyprawiali ludzi tj.: Pogorzelski  
 Jan, Pogorzelska Franciszka, Waleński Jan,  
 Lasota Franciszka, Skaweryk Józef, Wasyś  
 z Trebienia oraz Pomarański Wasylota z  
 Basionki gm. Trebienia, i Czerwinski Jan z  
 matką Czerwinski Antonina z Łkawicy  
 gm. Trebienia. Ludzi tych zabrali na woz  
 i powieźli do wsi Czerwinka. Tam w lesie  
 karali im ręce zabrali ich do tam karali  
 im potrzyć się dwang do ziemi, a sami  
 poszli dalej w las zostawiając tylko trzech ludzi.  
 Po pewnym czasie był gwizdek ci tych ludzi  
 zabrali, tam ich popychali do dołu i wolole  
 zabijali. Po tym dół zasypali przysła do podwód  
 i przyjechaliśmy do Grabowa oni szli a nam  
 karali jechać do domu.

Przynętego niżej niżej niżej.

Natym protokół zeznawców  
 przed podpisaniem oświadczenia

Tak serwat.

Mandziuka Franciszka.

Przejechał.

Molcz.